

**WYKŁADNIKI SARMATYZMU  
WE FRAZEOLOGII DAWNIEJ I DZIŚ –  
NA PRZYKŁADZIE UTWORÓW  
WAĆŁAWA POTOCKIEGO<sup>1</sup>  
I FRAZEOLGIZMÓW WSPÓŁCZESNYCH**

Celem artykułu jest prezentacja wyników analizy „sarmackiej” frazeologii zawartej w trzech reprezentatywnych utworach Waćława Potockiego (1621–1696). Spośród 1144<sup>2</sup> utartych połączeń wyrazowych o znaczeniu przenośnym (zwanych dalej frazeologizmami<sup>3</sup>), wyekscerpowanych z *Ogrodu nie plewionego*, *Transakcji wojny chocimskiej* i *Moralistów* autorstwa poety, wybrałam 40 związków, które ściśle wiążą się z pojęciem szlacheckiego sarmatyzmu, rozumianego najogólniej jako określony typ kultury materialnej i duchowej staropolskich panów braci<sup>4</sup> [Dubisz 2007, 123–132]. Aby móc wskazać, w jakim stopniu owa sarmacka mentalność naszych

---

<sup>1</sup> Dotychczas zagadnieniem sarmatyzmu w twórczości Waćława Potockiego zajmowali się m.in. Marian Kaczmarek i Renarda Ociczek. Jednak prace tych badaczy objęły tylko tekst *Transakcji wojny chocimskiej* [Kaczmarek 1982; Ociczek 2009].

<sup>2</sup> Zgromadzony materiał językowy stanowi wynik ekscerpacji utworów Waćława Potockiego, które poddałam badaniom w ramach przygotowywanej przez siebie pracy doktorskiej. Wśród zebranych XVII-wiecznych związków wyrazowych znalazły się zarówno jednostki rejestrowane w ówczesnych słownikach (np. *pijan jak buba*, *złota wolność*, *diabłu porwon*), jak i frazeologiczne okazjonalizmy twórcy *Moralistów*, na ogół nigdzie indziej nienotowane (np. *diabłu dostać się do miechu*). Podstawą źródłową analizy uczyniłam trzynomowe wydanie *Dzieł W. Potockiego* w opracowaniu Leszka Kukulskiego [Potocki 1987].

<sup>3</sup> Przez *frazeologizm* rozumiem takie połączenie wyrazowe, w którym całość związku jest całkowicie lub częściowo zleksykalizowana i zwykle całość ta ma znaczenie inne niż składniki związku odczytane samodzielnie. Według kryterium strukturalnego wyekscerpowany materiał językowy podzieliłam na wyrażenia, zwroty i frazy (w tym sentencje, przysłowia i powiedzenia), według kryterium semantycznego zaś – na związki stałe i łączliwe [Skorupka 1982, 7–16].

<sup>4</sup> Warto podkreślić, że sam termin *sarmatyzm*, w odróżnieniu od rzeczowników *Sarmata*, *Sarmacja* i przymiotnika *sarmacki*, nie funkcjonował w polszczyźnie aż do lat 60. XVIII wieku. Wówczas to na fali krytyki oświeconych, „w jednym z artykułów „Monitora” (nr 30) pisano o *bałwanach sarmatyzmu*, którzy przez dwieście lat robili z państwa pośmiewisko”, <http://www.wilanow-palac.pl/sarmatyzm.html> [dostęp 27.04.2018].

przodków znajduje potwierdzenie w języku XXI-wiecznych Polaków, zbiór 10 wyrażzeń, 22 zwrotów i 8 fraz pochodzących z pism barokowego pisarza skonfrontowałam z zawartością współczesnych słowników ogólnych i frazeologicznych języka polskiego.<sup>5</sup> Przeprowadzona w ten sposób analiza porównawcza zasobów leksykalnych polszczyzny w jej dwóch odległych przekrojach czasowych wykazała, że mimo ponad 300 lat dzielących badany materiał sarmatyzacja języka nadal stanowi ważny, integralny element polskiej kultury. Chociaż w ciągu wieków ta rodzima „sarmacka” frazeologia ulegała licznym przeobrażeniom formalno-semantycznym [Bąba 2009, 11–23], zmieniała swój zakres i styl, to modyfikacje te nie okazały się na tyle znaczące, aby możliwe było całkowite wyrugowanie jej z mowy oraz świadomości potomków dawnej szlachty.<sup>6</sup>

### **„SARMACKA” FRAZEOLOGIA DAWNIEJ I DZIŚ – CHARAKTERYSTYKA MATERIAŁU BADAWCZEGO**

Jak podkreśla Stanisław Dubisz:

konsekwencją ideologii i obyczajowości sarmackiej oraz hegemonicznej roli stanu szlacheckiego w Rzeczypospolitej było ukształtowanie się odrębnego wariantu komunikatywnego szlachty, tj. socjolektu szlacheckiego [Dubisz 2007, 125].

Powołując się na tezy Wojciecha Ryszarda Rzepki i Bogdana Walczaka, historyk języka wśród głównych wyznaczników tej odmiany środowiskowej XVII-wiecznej polszczyzny wymienia charakterystyczną dla sarmatów frazeologię, skupioną wokół trzech głównych obszarów tematycznych, takich jak: <religia>, <życie codzienne> i <wojna> [Rzepka, Walczak 1992, 184–185]. W mojej pracy powyższą triadę reprezentują kolejno makrokręgi: <SACRUM>, <PROFANUM> oraz <SFERA MARSA i BELLONY>, w obrębie których wyróżniłam siedem mniejszych kręgów tematycznych, noszących nazwy charakterystycznych dla sarmatyzmu cech i zjawisk. Spośród średniopolskich połączeń wyrazowych i ich współczesnych odpowiedników najczęściej jednostek znalazło się w grupie frazeologii „codziennej” (3 kręgi, 38 związków), o kilkanaście mniej – w zbiorze frazeologii „sakralnej” (3 kręgi, 27 związków). Sferę „militariów” utworzył jeden, rozbudowany krąg tematyczny (łącznie 18 związków). Całość materiału badawczego przedstawia poniższa tabela.

<sup>5</sup> Por. **Bibliografia**.

<sup>6</sup> W niniejszej pracy rozumienie *sarmatyzmu*, *kultury sarmackiej* w odniesieniu do czasów współczesnych jest bliskie koncepcji *sarmatyzmu letargicznego* T. Mizerkiewicza, według którego owa sarmacka letargiczność powoduje, iż kolejne stadia sarmatyzmu w nowoczesności bywają nieuświadomione, a nowoczesny sarmatyzm często nie wie, że jest sarmatyzmem [Mizerkiewicz 2011, 220].

Tabela 1. „Sarmacka” frazeologia dawniej i dziś. Zestawienie zbiorcze

„Sarmackie” frazeologizmy Wacława Potockiego	kryterium formalne	„sarmackie” frazeologizmy współczesne
<b>1. &lt;SFERA SACRUM&gt;</b>		
<b>1.1. &lt;Bóg, wiara, religia&gt;</b>		
<b>broń Boże</b> ‘niech Bóg broni, oby nie’	fraza <sup>a</sup>	<b>broń Boże / uchwaj Boże</b> , <przestarz.> <b>Boże zachowaj / niech Bóg zachowa</b> ‘absolutnie nie, nic podobnego’ [USJP]
<b>diabłu dostać się do miechu</b> <sup>b</sup> ‘oddać duszę diabłu, zostać opętany przez złe moce’	zwrot	<b>zapisać (zaprzedać, oddać) duszę diabłu / zaprzedać się diabłu / zawrzeć pakt z diabłem</b> <sup>c</sup> ‘podporządkować się komuś całkowicie, być na czyichś usługach w zamian za jakieś korzyści, rezygnując z wyznawanych wcześniej wartości i zasad moralnych’ [USJP]
<przekl.> <b>diabłu porwon</b> ‘tyle co: niech przepadnie’	wyrażenie	<b>niech kogoś, coś diabli porwą (wezmą)</b> ‘przekleństwo’ [WSJP]
<b>Nierychły Bóg, ale łuczny</b> <sup>d</sup> ‘Pan Bóg daje człowiekowi wiele szans na poprawę, ale jeśli człowiek się nie nawróci, Stwórca boleśnie go ukarze’	fraza	<przysł.> <b>Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy</b> ‘sprawiedliwości zawsze w końcu stanie się zadość’ [USJP]
<b>prostą drogą chodzić</b> ‘dobrze postępować, być prawym i uczciwym człowiekiem’	zwrot	<b>chodzić (iść) prostą</b> ‘żyć uczciwie, postępować szczerze, otwarcie’ [USJP]
<b>1.2. &lt;najwyższe wartości Sarmaty&gt;</b>		
<b>cnotę serce ozdabiać</b> ‘być cnotliwym, szlachetnym, prawym człowiekiem; postępować uczciwie w życiu’	zwrot	<b>chodząca cnota (cnotliwość, dobroć, powaga, uczciwość itp.)</b> ‘o człowieku godnym, dobrym, rozsądnym, uczciwym itp.’ [WSF PWN]
<b>Droższa cnota od szpaler,</b> <sup>e</sup> <b>brzydszy grzech od gnoju</b> ‘cnota jest cenniejsza od bogactwa, grzech gorszy od największego brudu’	fraza	<przysł.> <b>Jest to cnota nad cnotami trzymać język za zębami</b> ‘dyskrecja jest wielką wartością’ [USJP] / <b>Prawdziwa cnota krytyk się nie boi</b> [WSJP]
<b>szlachecka krew</b> ‘pochodzenie szlacheckie, bycie szlachcicem, Sarmatą’	wyrażenie	<b> błękitna krew</b> ‘pochodzenie arystokratyczne’ [USJP]

„Sarmackie” frazeologizmy Wacława Potockiego	kryterium formalne	„sarmackie” frazeologizmy współczesne
<b>1.3. &lt;sarmacka apoteoza wolności&gt;</b>		
<polit.> <b>kraść kreski</b> 'nieuczciwie pozyskiwać głosy wyborców' / <b>sejm rwać</b> / <b>mieszać sejmiki</b> 'zrywać obradę sejmowe; zakłócać przebieg obrad sejmikowych'	zwroty (3)	<publ.> <b>kiełbasa wyborcza</b> 'obietnice bez pokrycia obliczone na pozyskanie głosów wyborców' [USJP]
<kolok.> <b>złota wolność</b> 'swoboda szlachecka wynikająca z przywilejów, które osiągnęły szczyt w prawie sprzeciwiania się niekorzystnym uchwałom sejmu' [ESXVII]	wyrażenie	<b>wolność słowa</b> 'prawo do swobodnego publicznego wygłaszania poglądów na dany temat, będące jedną ze swobód obywatelskich, w praktyce ograniczane zakazami przedstawiania wypowiedzi obraźliwych w stosunku do innych osób oraz obrażających uczucia religijne i najwyższe organy państwowe' / <b>wolność sumienia</b> 'prawo do swobodnego dokonywania wyborów o charakterze światopoglądowym i wyznaniowym' [WSJP]
<b>kogoś gąsior<sup>f</sup> dusi</b> 'ktoś dostał się do niewoli, wymierzono mu karę dybów'	frazą	<praw.> <b>pozbawienie wolności</b> 'w prawie polskim: kara zasadnicza wymierzona za przestępstwo, polegająca na umieszczeniu przestępcy w zakładzie karnym na co najmniej 3 miesiące' [USJP]
<b>2. &lt;SFERA MARSY i BELLONY&gt;</b>		
<b>2.1. &lt;Sarmaci na wojnie; sarmacki etos wojownika&gt;</b>		
<b>dać (komuś) do dzieła ostrogi</b> 'dodać komuś odwagi, otuchy, zachęcić do działania'	zwrot	<b>zdobyć ostrogi (w czymś)</b> 'zdobyć doświadczenie, pozycję w jakiejś dziedzinie, w jakimś zawodzie' [WSF PWN]
<wojsk.> <b>iść szykiem / / w szyku stanąć</b> 'posuwać się w porządku bojowym; ustawić się w szeregu'	zwroty (2)	<b>pokrzyżować (pomieszać, mieszać, popsuć itp.) komuś szyki</b> 'przeszkodzić komuś w wykonaniu zamiaru' / <b>zwierać szyki (szeregi)</b> 'jednoczyć się, mobilizować się do jakiegoś działania' [USJP]
<b>Mars z oczu (komuś) bije</b> 'o kimś groźnym, walecznym, odważnym, kto samym spojrzeniem wzbudza strach'	frazą	<kolok.> <b>marsowe oblicze / / marsowe spojrzenie</b> <książk.> 'o twarzy, minie: groźny, nasrożony, srogi' [USJP]

„Sarmackie” frazeologizmy Wacława Potockiego	kryterium formalne	„sarmackie” frazeologizmy współczesne
<wojsk.> <b>stawić pole</b> ‘stanać odważnie do walki, stoczyć bitwę; wyruszyć na wojnę’	zwrot	<b>dotrzymać komuś pola (placu)</b> ‘dorównać komuś w rywalizacji, walce, nie wycofać się’ [USJP]
<b>usługa kochanej ojczyzny</b> ‘służba na rzecz ojczyzny najwyższym zaszczytem dla żołnierza, warta największych poświęceń’	wyrażenie	<przysł.> <b>Miłe bliźny dla ojczyzny</b> ‘rany odniesione w walce z wrogiem ojczyzny są powodem do chwały’ [USJP]
<wojsk.> <b>w pole wytkną trzecie wici</b> ‘o wezwaniu na wojnę; pierwsze i drugie (wici) wzywały szlachtę do gotowości wojennej, trzecie do natychmiastowego wyruszenia na oznakowane miejsce’ [ESXVII]	frazą	<książk.> <b>rozestać wici</b> ‘przekazać wielu osobom jakąś wiadomość przeznaczoną do rozpowszechniania’ [USJP]
<b>za czyimiś pierściami stanąć jak w zamurzu</b> ‘zyskać w kimś obrońcę, sojusznika, sprzymierzeńca; dostać od kogoś pomoc, wsparcie’	zwrot	<b>stanąć (stać) murem za kimś, za czymś, przy kimś, przy czymś</b> ‘zdecydowanie, stanowczo kogoś, coś poprzeć, popierać, bronić’ / <b>stanąć (stać) murem przeciwko komuś, czemuś</b> ‘zdecydowanie, stanowczo przeciwstawić się, przeciwstawiać się komuś, czemuś’ [WSF PWN]
<b>3. &lt;SFERA PROFANUM&gt;</b>		
<b>3.1. &lt;Sarmata w kuchni, przy stole&gt;</b>		
<b>jeść z pieprzem i z szafranem / kuchnie żółcić / winem oblewać pałace</b> ‘żyć dostatnio, wystawnie; opływać w luksusy’	zwroty (3)	<b>żyć ponad stan</b> ‘być rozrzutnym, wydawać więcej pieniędzy niż się zarabia, żyć niewspółmiernie do swoich możliwości finansowych’ / / <przysł.> <b>Zastaw się, a postaw się</b> ‘o zachowaniu kogoś, kto za wszelką cenę, nie licząc się z własnymi możliwościami finansowymi, chce wystąpić okazale, zaimponować komuś czymś, np. wystawnym przyjęciem’ [USJP]
<b>nachylać garca</b> ‘pić alkohol, raczyć się piwem (winem)’	zwrot	<pot.> <b>zaglądać do kieliszka (butelki)</b> ‘często pić alkohol, popijać’ / <pot.> <żart.> <b>wysuszyć (osuszyć) butelkę (kufel, dzban itp.)</b> ‘wypić alkohol z butelki, kufła, dzbana, gąsiora’ [USJP]

„Sarmackie” frazeologizmy Wacława Potockiego	kryterium formalne	„sarmackie” frazeologizmy współczesne
<b><i>pijan jak buba</i></b> ‘o kimś bardzo pijanym’ / <b><i>przerobić (kogoś) w świnię</i></b> ‘o zgubnych skutkach picia alkoholu’	wyrażenie zwrot	<posp.> <b><i>pijany jak bela (świnia), w trupa</i></b> ‘zupełnie, kompletnie pijany’ [USJP]
<b><i>wytrząsać skorupy</i></b> ‘zajadać ze smakiem, jeść łąpczywie’	zwrot	<b><i>jeść (zajadać, wcinąć), aż się (komuś) uszy trzęsą</i></b> ‘jeść z apetytem, łąpczywie’ [USJP]
<b><i>żyć dyjetą</i></b> ‘głodzić się, jeść zbyt mało (albo nic)’	zwrot	<b><i>być na diecie</i></b> ‘odżywiać się w specjalny sposób, np. z powodu choroby, nadwagi’ [USJP]
<b>3.2. &lt;sztuka przemawiania, sarmacka etykieta&gt;</b>		
<b><i>komuś natura usta formowała z miodu</i></b> ‘o pochlebcy, zwolenniku tzw. cukrowej mowy’	frazja	<b><i>mieć miód w ustach</i></b> ‘mówić komuś pochlebstwa, miłe słówka’ [USJP]
<b><i>nie móc trzech słów dobrze wymówić pospołu</i></b> ‘nie umieć odezwać się w towarzystwie’	zwrot	<b><i>nie umieć powiedzieć</i></b> , <pot.> <b><i>sklecić trzech słów</i></b> ‘nie umieć się wypowiedzieć; być małomównym’ [USJP]
<b><i>przewarzana kapusta / zlisiła mowa</i></b> ‘rzecz wielokrotnie powtarzana, słyszana; stary, oklepany frazes, banał’	wyrażenia (2)	<b><i>ta sama (stara) śpiewka (piosenka)</i></b> ‘stary, oklepany temat, frazes, wypowiedź często przez kogoś słyszana, wielokrotnie przez kogoś powtarzana’ [USJP]
<b><i>sumnienie dyskursami pomieszać</i></b> ‘radykalnie zmienić sposób myślenia rozmówcy (słuchacza), jego poglądy, zapatrywania’, <pot.> ‘namieszać komuś w głowie’	zwrot	<pot.> <b><i>robić (zrobić) komuś wodę z mózgu</i></b> ‘świadomie wprowadzać (wprowadzić) kogoś w błąd, oszukiwać, szukać kogoś, ogłupiać, ogłupić’ [USJP]
<b>3.3. &lt;Sarmata wobec „innych”&gt;</b>		
<b><i>choroba z Paryża</i></b> ‘choroba weneryczna, kiła, syfilis’ / <b><i>nabawić kogoś francie</i></b> ‘zarazić kogoś kiłą, syfilisem’	wyrażenie zwrot	<b><i>choroba francuska (kawalerska, sekretna, dworska)</i></b> / <lekcew.> <b><i>francuski piesek</i></b> ‘o kimś rozpieszczonym, przyzwyczajonym do wygod’ / <pot.> <b><i>Francja elegancja</i></b> ‘o czymś eleganckim, efektownym, wzbudzającym zachwyty’ [USJP]
<b><i>księdza groszów zbierać uczyć</i></b> ‘o uczeniu kogoś tego, co on dobrze umie’	zwrot	<przysł.> <b><i>Kto ma księdza w rodzie, temu bieda nie dobodzie</i></b> ‘rodzina, której członkiem jest ksiądz, żyje dostatnio’ [USJP]

„Sarmackie” frazeologizmy Wacława Potockiego	kryterium formalne	„sarmackie” frazeologizmy współczesne
<pogard.> <b><i>pies pogański</i></b> 'niechrześcijanie, muzułmanie; Turcy'	wyrażenie	<powiedz.> <b><i>Nad Turki i Tatarzy nie ma gorszej wiary</i></b> <sup>g</sup>
<b><i>psia krew niemiecka drze nas, kędy może</i></b> <obraźl.> 'z pogardą o wyzyskujących Polaków Niemcach' / <b><i>Póki świat światem, nigdy Niemiec nie będzie Polakowi bratem</i></b> 'o polsko-niemieckiej wzajemnej niechęci'	frazy (2)	<przysł.> <b><i>Póki świat światem, nigdy Niemiec (Prusak, Rusin, Turek) nie będzie Polakowi bratem</i></b> <sup>h</sup>

<sup>a</sup> Kryterium formalne wskazuje na formy jednostek wyekscerpowanych z tekstów Wacława Potockiego.

<sup>b</sup> *Miech* 'worek, wór, torba, sakwa' [SJPDor].

<sup>c</sup> Obecność form w nawiasach oznacza, że dany związek jest jednostką wielokształtną (wariantywną).

<sup>d</sup> *Łuczny* 'celny, trafiający', <przen.> 'dosiegający, wymierzający karę' [SPXVI].

<sup>e</sup> *Szpaler* <szt.> 'tkanina dekoracyjna używana zwłaszcza na obicie ścian' [SJPDor].

<sup>f</sup> *Gąsior* 'przyrząd do karania skazanego, składający się z dwóch słupków zakopanych w ziemię, na których umieszczano dwie deski z otworami, zamykane wrzeciądzami' [SPXVI].

<sup>g</sup> Por. przypis 11.

<sup>h</sup> Por. przypis 10.

Źródło: oprac. własne.

## 1. <SFERA SACRUM>

### 1.1. <Bóg, wiara, religia>

Osadzenie wiary katolickiej w formach lokalnego życia w XVI–XVII-wiecznej Polsce było bardzo intensywne [Bogucka 2016, 278]. Oprócz potocznej leksyki z tego okresu wspomnianą przez Marię Bogucką „lokalnością” odznaczała się również ówczesna frazeologia religijna, którą wierni zazwyczaj po raz pierwszy mogli usłyszeć w miejscowym kościele. To tam księża głoszący niedzielne kazania, chcąc „ściągnąć niebo na ziemię” zgromadzonym pod amboną parafianom, abstrakcyjne nazwy pojęć ze sfery *sacrum* zastępowali nazwami realiów doczesnych. Diabła (przez Wacława Potockiego zwanego też „wszystkich spraw oczywistym świadkiem”) ukazywano dawniej jako podstępnego szalbierza i złodzieja, czyhającego na duszę grzesznika (*diabłu dostać się do miechu*) [WP<sup>7</sup>]. Wobec osób, którym źle życzone, stosowano rozmaite przekleństwa i złorzecze-

<sup>7</sup> Skrót od *Wacław Potocki*. WP następujące po frazeologizmie oznacza, że dany związek pochodzi z utworu poety. Skrót zamieszczony po przytoczeniach [USJP, WSJP i in.] wskazują na źródła słownikowe frazeologizmów współcze-

nia, co z kolei należy wiązać z silną wiarą naszych przodków w sprawczą moc słowa (*diabłu porwon*) [WP]. Podobną funkcję do „diabelskich” frazeologizmów pełniły w staropolszczyźnie bezpośrednio zwroty do Pana Boga, które w odróżnieniu od tych pierwszych miały uchronić mówiącego (bądź adresata wypowiedzi) przed działaniem sił zła (*broń Boże*) [WP]. Analiza porównawcza materiału frazeologicznego wykazała, że mimo upływu kilku wieków od śmierci autora *Moraliów* wiele XVII-wiecznych wyobrażeń i przekonań mających swoje odbicie w języku nadal funkcjonuje w polszczyźnie potocznej. Tak jak nasi sarmaccy pradziadowie, my również wierzymy w to, że tylko prosta droga prowadzi do nieba (*chodźć (iść) prostą drogą*) [USJP], od człowieka niewiele zależy (*Człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi*) [USJP], a boska sprawiedliwość – choć nieraz długo trzeba na nią czekać – ostatecznie zwycięży (*Nierychły Bóg, ale tuczny* → *Pan Bóg nierychliwy, ale sprawiedliwy*) [USJP]. Choć niektóre z badanych połączeń wyrazowych w ciągu stuleci nieco zmieniły swoje znaczenie (*broń Boże*) [USJP], formę (*niech kogoś, coś diabli porwą (wezmą)*) [WSJP] bądź wzbogaciły się o postaci wariantywne (*zapisać (zaprzedać, oddać) duszę diabłu / zaprzedać się diabłu / zawrzeć pakt z diabłem*) [USJP], to ich obecność w słownictwie XXI-wiecznych Polaków świadczy o tym, że jako potomkowie dawnych Sarmatów, my także lubimy czasem „przybliżyć sobie niebo”.

## 1.2. <najwyższe wartości Sarmaty>

„Szlacheckość nie była pojęciem konwencjonalnym; uważano ją za cechę istotną, przyrodzoną, za zespół właściwości, który tylko rodowita szlachta mieć może” [Bystroń, 1976, 1, 145]. Tezę Jana Stanisława Bystronia potwierdza frazeologia wyekscerpowana z utworów Wacława Potockiego, dumnego przedstawiciela swojej warstwy społecznej. Jako typowy szlachcic Sarmata, autor *Ogrodu nie plewionego* najbardziej u stanowych współbraci cenił dobre urodzenie, którego nie można było nabyć. Szlachcicem trzeba było się urodzić, gdyż tylko ci, w których żyłach płynęła *szlachecka krew* [WP], mieli w uznaniu panów braci prawo do wszelkich przywilejów i zaszczytów. W hierarchii wartości zacnego Sarmaty najwyższą pozycję zajmowała szeroko pojmowana cnota, utożsamiana z takimi dodatnimi cechami charakteru jak uczciwość, czynność, dobroć, powaga. Od najmłodszych lat każdy ze szlachciców miał zatem wpajane, że powinien *cnotą serce ozdabiać* [WP], gdyż ta jest bezcenna, droższa niż największe skarby świata (*Droższa cnota od szpaler, brzydszy grzech od gnoju*) [WP]. Jeśli chodzi o rozumienie cnoty przez współczesnych Polaków, to w ich opinii na miano *chodzącej cnoty* także zasługuje osoba prostolinijna, dobra i uczciwa, a przy tym – wyjątkowo

snych. Objasnienia wszystkich omawianych połączeń wyrazowych umieściłam w tabeli 1.



rozsądna (*chodząca cnota (cnotliwość, dobroć, powaga, uczciwość)*) [WSF PWN]. Niezmiennie dużą wagę przywiązujemy do czyjejś lojalności, dyskrecji (*Jest to cnota nad cnotami trzymać język za zębami*) [USJP], nadal też wierzymy w wielką wartość autentycznej cnoty (*Prawdziwa cnota krytyk się nie boi*) [WSJP]. Ponadto arystokratom, czyli żyjącym potomkom najzacniejszych niegdyś rodów, wciąż przypisujemy z zazdrością tę „lepszą”  *błękitną krew* [USJP].

### 1.3. <sarmacka apoteoza wolności>

W stosunku do sąsiednich państw była Polska siedzibą wolności (...); Wolność była słowem fascynującym i niebezpiecznym (...), wszyscy uznawali ją za podstawę państwa, ale bardzo rozmaicie ją pojmowano [Bystroń 1976, 2, 286].

Ta dowolność w rozumieniu najważniejszej dla przedstawicieli szlachty wartości z czasem okazała się dla niej samej zgubna, o czym świadczy nastąpiła w ówczesnej Rzeczypospolitej anarchia pojęć polityczno-prawnych. Szlachcic sarmata czuł się w swoim kraju wolnym i niezależnym panem, który coraz częściej gwarantowaną przywilejami  *złotą wolność* [ESXVII] utożsamiał z brakiem podlegania komukolwiek – nawet królowi. Powstałe z zasady jednomyślności prawo  *liberum veto*, pozwalające każdemu z posłów w dowolnym momencie przerywać obrady sejmowe, doprowadziło wkrótce do groźnego zjawiska przekupstwa. Magnaci i bogaci szlachcice, chcąc zablokować wprowadzanie wszelkich reform naruszających dotychczasowy – ich zdaniem idealny – ustrój państwa, uciekali się do nieuczciwego pozyskiwania głosów szlacheckiej biedoty (*kraść kreski*) [WP]. W tym celu możni zapraszali ubogich posłów na wystawne uczyty, w trakcie których upijali ich alkoholem i karmili do syta, aby ci, w interesie swoich wpływowych protektorów, zrywali kolejne narady sejmowe (*sejm rwać*) [WP] lub umyślnie zakłócali ich porządek (*mieszać sejmiki*) [WP]. Jeśli jednak przyjrzeć się obrazowi dzisiejszej polskiej sceny politycznej, to współczesna  *kiełbasa wyborcza* [USJP] „serwowana” społeczeństwu przez polityków podczas kampanii przedwyborczej niepokojąco przypomina dawne procedery, które skutecznie osłabiły ustrój Rzeczypospolitej, a w konsekwencji – doprowadziły do jej upadku. Warto podkreślić, że w ówczesnym dualnym państwie polsko-litewskim prawo do wolności przysługiwało jedynie 10% społeczeństwa – szlachty. Pozostałe 90% mieszkańców kraju nad Wisłą żyło w niewoli. Niewątpliwie największy ucisk dotyczył chłopów, którzy z powodu głodu i doskwierającej im nędzy często uciekali się do drobnych kradzieży, za co otrzymywali nie tyle surową, ile hańbiącą karę (*kogoś gąsior dusi*) [WP]. Choć obecnie każdemu Polakowi przysługują w równym stopniu  *wolność słowa, wolność sumienia* [WSJP] oraz inne swobody obywatelskie, to należy pamiętać, że ich jawne przekraczanie bezwzględnie może skutkować poważnymi konsekwencjami w postaci sądowego nakazu  *pozbawienia wolności*

[USJP]. „Wolność człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka”<sup>8</sup> – gdyby każdy z nas obrał dziś za dewizę słowa XIX-wiecznego francuskiego polityka Alexisa de Tocqueville’a, wówczas marzenie dawnych Sarmatów o Polsce jako państwie idealnym zapewne miałyby szansę się ziścić.

## 2. <SFERA MARSZA I BELLONY>

### 2.1. <Sarmata na wojnie>

W epoce Wacława Potockiego wypracowany przez wieki etos szlachcica rycerza–obroncy ojczyzny uległ zatraceniu. Powołani niegdyś do strzeżenia granic Rzeczypospolitej przedstawiciele szlachty, z odważnych, walecznych i zdolnych do największych poświęceń żołnierzy w ciągu kilku dekad przeistoczyli się w gnuśnych domatorów, którzy nad dobro wspólne przedkładali odtąd prywatę i uprawę własnej roli [Kuran 2011, 37]. Aby poruszyć „uśpione” serca mężnych Sarmatów, twórcy literatury parenetycznej – w tym także autor *Transakcji wojny chocimskiej* – starali się skutecznie zaszczepiać swoim współczesnym wzorce osobowe godne naśladowania. Jednym z takich powielanych wówczas etosów był ideał sarmackiego wodza, którego cechy w słynnym poemacie prezentuje hetman Jan Karol Chodkiewicz. To jemu, mężnemu i nieustraszonemu obrońcy Chocimia, *Mars z oczu bije* [WP] i to *za jego piersiami można stanąć jak w zamurzu* [WP]. Rolą dobrego przywódcy jest również pobudzanie osłabłych rycerzy do walki, dodawanie im otuchy (*dać do dzieła ostrogi*) [WP] oraz motywowanie do tego, by odważnie *stawić pole* [WP] groźnemu przeciwnikowi. Prawdziwy żołnierz patriota nigdy nie zapomina, że jego podstawowym obowiązkiem jest *usługa kochanej ojczyzny* [WP]. Powinien więc liczyć się z tym, że kiedy *w pole wytkną trzecie wici* [WP], wówczas wraz z innymi wojownikami będzie musiał *stanąć w szyku* [WP]. Na szczęście młodsze pokolenia Polaków znają wojnę wyłącznie z książek lub wspomnień swoich dziadków. Polszczyzna wciąż jednak przechowuje relikty „sarmackiej” frazeologii, upamiętniającej męstwo dawnego oręża. W „spadku” po epoce Marsa i Bellony<sup>9</sup> otrzymaliśmy m.in. kolokacje *marsowe oblicze* i *marsowe spojrzenie*, które przypisujemy dziś osobom o groźnym wyrazie twarzy [USJP]. Mimo panującego obecnie czasu pokoju, jako naród nadal zapewniamy też o własnej gotowości do podjęcia walki z wrogiem (*Miłe bliźny dla Ojczyzny*) [USJP]. W życiu codziennym natomiast, w zależności od tego, czy bronimy kogoś, czy chcemy się mu przeciwstawić, *stajemy murem za nim* [WSF PWN] bądź *stajemy murem przeciwko niemu* [WSF PWN]. Gdy nabywamy do-

<sup>8</sup> Cytat pochodzi ze strony Lubimyczytać.pl, <http://lubimyczytac.pl/cytat/38067> [dostęp 28.11.2018]. Autorem słów jest francuski polityk i myśliciel Alexis de Tocqueville (1805–1859).

<sup>9</sup> *Mars, Bellona* ‘imiona rzymskich bogów wojny, uosobień wojny’ [ESXVII].

świadczenia w określonej dziedzinie lub specjalności, mówimy, że *zdo-  
bywamy w niej ostrogi* [WSF PWN]. Przekazując jakąś wiadomość wielu  
osobom naraz, *rozsyłamy wici* [USJP], a zamiast *chodzić szykiem* [WP] –  
my je dziś sami zwieramy (*zwierać szyki (szeregi)*) [USJP] lub komuś in-  
nemu krzyżujemy (*pokrzyżować (pomieszać, mieszać, popsuć itp.) komuś  
szyki*) [USJP]. Ci z nas, którzy nie boją się ryzykować, zawsze podejmują  
wyzwanie i potrafią *dotrzymać pola (placu)* rywalowi [USJP], niewątpliwie  
mają coś wspólnego z sarmackimi wojownikami.

### 3. <SFERA PROFANUM>

#### 3.1. <Sarmata w kuchni, przy stole>

Sztuka kulinarna była niezwykle ważnym elementem obyczaju w XVI–XVIII wieku  
(...). Jedzenie we wszystkich nieco zamożniejszych grupach stanowiło łatwo dostępną,  
wciąż powtarzającą się przyjemność, a także podstawę życia towarzyskiego [Bogucka  
2016, 179].

Ten specyficzny stosunek naszych przodków do spraw stołu trafnie  
oddaje znane również we współczesnej polszczyźnie powiedzenie: *Za króla  
Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa* [USJP]. Ze względu na wysokie ceny im-  
portowanych z zamorskich krajów przypraw i korzeni (m.in. pieprzu, sza-  
franu) w dawnej Polsce na ich konsumpcję mogli sobie pozwolić jedynie  
najbogatsi. Podobnie było w wypadku wina, które przez długi czas tra-  
fiało wyłącznie do pucharów zamożnych szlachciców. Chłopska biedota  
i szlachta szaraczkowa musiały więc zadowolić się piwem i prymitywnym  
samogonem. O tym, że wymienione produkty stanowiły na staropolskim  
stole prawdziwy luksus, świadczą wyekscerpowane z utworów Wacława  
Potockiego „sarmackie” frazeologizmy (*jeść z pieprzem i szafranem /  
/ kuchni żółcić / winem oblewać pałace*) [WP]. Przykładem tego, jak  
wyglądała w epoce autora *Ogrodu nie plewionego* tradycyjna uczta, jest  
zamieszczony w zbiorze wiersz pt. *Bankiet włoski*. Jego bohater, choć  
ze smakiem *wytrząsa skorupy* [WP] i *nachyla garca* [WP], to widok czło-  
wieka *pijanego jak buba* [WP] wywołuje w nim nieukrywaną niechęć,  
wręcz odrazę. Warto też zaznaczyć, że w odróżnieniu od powszechnie pa-  
nującej dziś mody na odchudzanie i zdrowy styl życia, w XVII-wiecznej  
Polsce ten, kto stosował dietę, robił to nie z własnego wyboru, lecz z przy-  
musu (*żyć dyjetą*) [WP]. Pomimo bardziej zaostrzonych zaleceń żywie-  
niowych jako naród nadal lubimy dużo i smacznie zjeść (*jeść (zajadać,  
wcinać), aż się (komuś) uszy trzęsą*) [USJP], czasem *zaglądamy do kie-  
liszka* i *wysuszamy butelkę (kufel, dzban)* [USJP], a ludzi niepotrafiących  
zachować umiaru w picciu mocnych trunków z niezmienną pogardą przy-  
równujemy do bezrozumnych zwierząt: *przerobić (kogoś) w świnie* → *pi-  
jany jak świnia (bela, w trupa)*) [USJP]. Tym, co w kwestii kultury stołu  
łączy jeszcze XXI-wiecznych Polaków z ich sarmackimi przodkami, jest

na pewno skłonność do *życia ponad stan* [USJP], o czym najlepiej można się przekonać, uczestnicząc w tradycyjnym polskim weselu (*Zastaw się, a postaw się*) [USJP].

### 3.2. <sztuca przemawiania, sarmacka etykieta>

Życie towarzyskie w dawnej Polsce było niezwykle barwne i bogate, o czym zaświadcza już pobieżna lektura wierszy *Ogrodu nie plewionego*. W tej XVII-wiecznej summie przeżyć, obyczajów i poglądów ludzi swojej epoki poeta ziemiański nakreślił wielowymiarowy obraz Rzeczypospolitej, której „źrenice” stanowić miała szlachta. Zgodnie z ówczesnie obowiązującą etykietą każdy potomek antycznych Sarmatów oprócz biegłości w posługiwaniu się szablą, powinien równie doskonale władać językiem. Zarówno umiejętność skutecznego i efektownego przemawiania na forum, jak i zdolność prowadzenia swobodnych konwersacji w kameralnym gronie wymagały poświęcenia wielu miesięcy (a nawet lat) na ich opanowanie. Nikłe szanse na zostanie w przyszłości dobrym mówcą miał szlachcic, który nie miał odwagi odezwać się w towarzystwie (*nie móc trzech słów dobrze wymówić pospołu*) [WP], bądź przeciwnie – powtarzał stale *tę samą (starą) śpiewkę (piosenkę)* [USJP], zwaną dawniej *przewarzaną kapustą* [WP] lub *zlisiałą mową* [WP]. Podobnie jak we współczesnej frazeologii również w czasach Wacława Potockiego „mowę cukrową” kojarzono ze słodczą miodu (*komuś natura usta formowała z miodu* [WP] → *mieć miód w ustach* [USJP]). Niektórzy elokwentni i zarazem przebiegli staropolscy panowie bracia tak długo i zawile perorowali, aż w końcu udawało im się skutecznie czyjeś *sumnienie dyskursami pomieszać* [WP]. W obecnej rzeczywistości, w której panuje natłok informacji, a media usilnie próbują, potocznie mówiąc, *robić ludziom wodę z mózgu* [USJP], osobom mającym problemy ze słownym wyrażaniem własnych przekonań oraz ich obroną nadal trudno jest zaistnieć w środowisku (społecznym, pracowniczym, towarzyskim itp.) (*nie umieć powiedzieć <pot.> nie umieć sklecić trzech słów*) [USJP].

### 3.3. <Sarmata wobec „innych”>

W potocznej frazeologii Wacława Potockiego tytułowi „inni” zostali ukazani w sposób stereotypowy, bardzo uproszczony, a ich obraz zazwyczaj nacechowany jest ujemnie. Księżom, zakonnikom i ogółowi duchowieństwa pisarz sarmacki zarzuca przede wszystkim zachłanność na pieniądze, przejawiającą się ściąganiem dużych podatków na Kościół (*księdza groszów zbierać uczyć*) [WP]. Niemniej krytycznie twórca *Ogrodu nie plewionego* odnosi się do cudzoziemców i innowierców. W jego złośliwych fraszkach Francuzi (zwłaszcza Francuzki) zarażają szlacheckich synów „wstydliwą chorobą” (*choroba z Paryża, nabawić kogoś france*) [WP]. Niemcy zaś wykazują wrogi stosunek do Polaków, bezlitośnie ich

przy tym wyzyskując (*psia krew niemiecka drze nas, kędy może*) [WP], natomiast *pies pogański* [WP] próbuje lud chrześcijański „meczetem pa-skudzić”. Okazuje się jednak, że mimo upływu kilku stuleci od czasu, kiedy barokowy poeta kreował w swoich tekstach mało pochlebny wi-zerunek „innych”, stereotypy na ich temat przetrwały w polskiej frazeologii (i nie tylko) do czasów współczesnych. XXI-wiecznych potomków dawnych Sarmatów wciąż najbardziej drażni dostatek materialny duchownych (*Kto ma księdza w rodzie, temu bieda nie dobodzie*) [USJP], z zachodnimi sąsiadami niezmiennie utrzymujemy chłodne stosunki (*Póki świat światem, nigdy Niemiec nie będzie Polakowi bratem*),<sup>10</sup> mieszkańców kraju nad Sekwaną nadal kojarzymy głównie z zaraźliwą przypadłością (*choroba francuska (kawalerska, sekretna, dworska)*) [USJP], zbyt dużym rozpieszczeniem (*francuski piesek*) [USJP] oraz przesadną galantonią (*Francja elegancja*) [USJP]. Jako zdeklarowani katolicy stale też nieufnie patrzymy na wyznawców innych religii – zwłaszcza Żydów i muzułmanów (*Nad Turki i Tatarzy nie ma gorszej wiary*).<sup>11</sup>

## PODSUMOWANIE

Sarmacka frazeologia *Wojny chocimskiej* była apelem do serca i rozumu współczesnych autorowi Polaków, wprowadzała w sferę obywatelskich obowiązków, emocji patriotycznych i ocen moralnych [Ociecek 2009, 154].

Wyniki badań, którym poddałam stałe i łączliwe związki wyrazowe wybranych dzieł Wacława Potockiego, pozwalają uzupełnić wypowiedź Renardy Ociecek o nowe wnioski. Przede wszystkim warto dodać, że oprócz wezwania do walki i pragnienia poruszenia umysłów XVII-wiecznych panów braci, w twórczości tego zaangażowanego społecznie pisarza ziemiańskiego zawarta jest również surowa krytyka ówczesnej szlachty. Na przykładzie prezentowanych frazeologizmów można wskazać najwyższe cele i wartości, którymi kierowali się nasi sarmaccy przodkowie, określić ich stosunek do Boga i religii, a także pogłębić wiedzę na temat życia codziennego w dawnej Polsce. W badanej frazeologii odbija się wreszcie niezmiennie sceptyczny i nieufny stosunek narodu polskiego do szeroko pojmowanych „innych”. Z kolei większa liczba współczesnych

<sup>10</sup> Najdawniejsze ujęcie przysłowia (nadal funkcjonujące w polszczyźnie) po raz pierwszy rejestruje tekst *Wojny chocimskiej* [1670] W. Potockiego [Krzyżanowski 1994, 9]; zob. też Olsen, *Póki świat światem, nie będzie Niemiec...*, <http://www.kurs-sep.pl/poki-swiat-swiatem-nie-bedzie-niemiec> [dostęp 28.11.2018].

<sup>11</sup> Przysłowie o staropolskiej proveniencji zarejestrowałam na jednym z portali internetowych; zob. D. Kalinowska, *Inny zawsze będzie obcy. Polacy nienawidzą uchodźców, chociaż ich nie znają*, *GazetaPrawna.pl*, [http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/989898,polacy-nienawidza-uchodzcow-chociaz-ich-nie-znaja.html?google\\_editors\\_picks=true](http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/989898,polacy-nienawidza-uchodzcow-chociaz-ich-nie-znaja.html?google_editors_picks=true) [dostęp 28.11.2018].

„odpowiedników”,<sup>12</sup> które zdołałam odnaleźć dla 40 barokowych związków frazeologicznych, potwierdza tezę o intensywnym rozwoju leksykalnym polszczyzny, nieustannie wzbogacanej o nowe, często wariantywne połączenia wyrazowe. W jednej ze swoich prac Peter Oliver Loew pyta, w jakim stopniu dzisiejsza Polska jest sarmacka [Loew 2011, 98]. Wyniki analizy, której poddano współczesne frazeologizmy, uprawniają do odpowiedzi: w znacznym. Niemiecki naukowiec zachęca również do opracowania rzetelnej historii pojęcia sarmatyzmu w nowoczesności, która to rozprawa mogłaby zastąpić powstałe jak dotąd studia pojemne, lecz przy tym zmienne i niejasne. Peter O. Loew konkluduje: „Może po takich pracach nie zdziwi już przybysza z Niemiec widok [w Polsce] „neosarmackich” will z kolumnami?” [Loew 2011, 107]. Należy mieć nadzieję, że dostrzeżenie analogii między sarmatyzmem „pierwotnym” a „wtórnym” w zakresie języka ułatwi obecnemu i przyszłemu pokoleniu Polaków zrozumienie naszego narodowego wręcz zamięłowania do wystawnych uczt i wesel, manifestacyjnej pobożności, poczucia własnej wyjątkowości, a ostatnio także – nasilonej ksenofobii w stosunku do muzułmańskich uchodźców. Warto jednak pamiętać, że echa dawnego sarmatyzmu to również staropolska gościnność, klasyczne wzorce architektoniczne (z polskim dworkiem na czele), szczerą fascynacją egzotyką i Orientem, heroiczny patriotyzm, kultywowanie dawnych obyczajów oraz zbiorowa duma z bogatej, nierzadko tragicznej historii naszego kraju. W obliczu obecnych przemian obyczajowo-politycznych Łukasz Kądziela przewiduje rychły zanik ostatnich relikwów dawnej Sarmacji w świadomości i mentalności współczesnych Polaków.<sup>13</sup> Ja wyrażam odmienne zdanie na ten temat i bardziej niż upadku skłonna byłabym upatrywać w XXI-wiecznym sarmatyzmie cech gombrowiczowskiej „gęby”, od której – mimo wszystko – nie sposób się uwolnić. O silnych związkach tradycji z językiem (i języka z tradycją) świadczyć może również niesłabnąca aktualność słów renesansowego mistrza Reja, równie „sarmackiego” w swoich poglądach jak twórca *Ogrodu nie plewionego*: „A niechaj narodowie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”<sup>14</sup> [Rej 1895, 282].

<sup>12</sup> Zbiór współczesnej „sarmackiej” frazeologii utworzyły 43 związki wyrazowe. Na potrzeby pracy łącznie przebadalam 83 frazeologizmy.

<sup>13</sup> Ł. Kądziela, *Sarmatyzm*, <http://archiwum.wiz.pl/1996/96053700.asp> [dostęp 27.11.2018]. Prognozy historyka potwierdzają również badania sondażowe przeprowadzone w 2013 r. wśród użytkowników współczesnej polszczyzny potocznej. Większość respondentów nie potrafiła określić, co rozumie przez pojęcie Sarmaty (na ogół padały odpowiedzi: „nie wiem / nie mam pojęcia”, „jakiś rycerz”, „to ktoś z jakiegoś filmu” itp. Niektórzy ankietowani kojarzyli też typowego Sarmatę ze znanym politykiem, Ryszardem Kaliszem) [Filip, Patro-Kucab 2013, 68].

<sup>14</sup> Zdaniem J. Pelca hasła o konieczności kultywowania sarmackich obyczajów naszych przodków nie były wymysłem ludzi XVII w., skoro odnaleźć je można już w pismach twórców renesansowych, m.in. A.F. Modrzewskiego,

Czyżby oznaczało to, że mieszkańcy kraju znad Wisły w głębi duszy nadal czują się dumnymi spadkobiercami spuścizny po dawnych Sarmatach? I wbrew wielu niepochlebnym opiniom, które w ciągu stuleci głoszone na ich temat, społeczeństwo polskie wcale nie chce wyzbywać się „sarmackiego wąsa” swoich praprzodków? Niewykluczone, że tak właśnie jest.

### Wykaz skrótów

kolok. – kolokacja, książk.– książkowy, lekcew. – lekceważący, obrażl. – obraźliwy, oprac. – opracowanie, pogard. – pogardliwy, polit. – polityczny, por. – porównaj, posp. – pospolity, pot. – potoczny, powiedz. – powiedzenie, praw. – prawniczy, przekl. – przekleństwo, przen. – przenośny, przestarz. – przestarzały, przysł. – przysłowie, publ. – dotyczący publikatorów, środków masowego przekazu, tab. – tabela, wojsk. – wojskowy, zob. – zobacz, żart. – żartobliwy.

### Słowniki

- ESXVII – W. Gruszczyński (red. nauk.), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, Warszawa 2004–, <http://sxvii.pl> [dostęp 30.11.2018].
- SJPDor – W. Doroszewski (red.), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa 1958–1969, <http://doroszewski.pwn.pl/> [dostęp 30.11.2018].
- SPXVI – M.R. Mayenowa, F. Pełowski (red.), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36, Wrocław–Warszawa 1966–, <https://spxvi.edu.pl/> [dostęp 30.11.2018].
- WSF PWN – A. Kłosińska, E. Sobol, A. Stankiewicz (oprac.), *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa 2009.
- USJP – S. Dubisz (red. nauk.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa 2003.
- WSJP – P. Żmigrodzki (red. nauk.), *Wielki słownik języka polskiego*, Kraków 2007–, <http://wsjp.pl/index.php?pwh=0> [dostęp 30.11.2018].

### Bibliografia

- D. Adamiec, *Frazeologia religijna okresu baroku (na tle tendencji kulturowych epoki)*, Kraków 2007.
- S. Bąba, *Struktura normy frazeologicznej* [w:] P. Fliciński, K. Skibski (red. nauk.), *Frazeologia polska. Studia i szkice*, Poznań 2009, s. 11–23.
- M. Bogucka, *Kultura Sarmatyzmu w Polsce XVI–XVIII wieku*, Warszawa 2016.
- J.S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI–XVIII*, t. 1–2, Warszawa 1976.
- S. Dubisz, *Język – Historia – Kultura (wykłady, studia, szkice)*, t. 2, Warszawa 2007.

---

M. Reja i J. Kochanowskiego. Ten ostatni w jednej ze swoich *Elegii* nazywa poetę z Nagłowic znakomitym „wieszczem sarmackim” [Pelc 1970, 115].

- G. Filip, M. Patro-Kucab, *Obraz sarmatyzmu utrwalony w polskiej leksyce i przestrzeni społecznej – wybrane zagadnienia i przykłady*, „Słowo. Studia Jezykoznawcze” 2013, nr 4, s. 53–71.
- M. Kaczmarek, *Sarmacka perspektywa sławy: nad „Wojną chocimską” Wacława Potockiego*, Wrocław 1982.
- J. Krzyżanowski, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centuruj przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, Warszawa 1994.
- M. Kuran, *Etos sarmackiego wodza we Władysławie IV Samuela Twardowskiego ze Skrzywny* [w:] R. Ociecek, B. Mazurkova (red.), *Sarmackie theatrum I. Wartości i słowa*, Katowice 2011, s. 37–54.
- P.O. Loew, *Sarmaci bez wąsów. Mit i rzeczywistość w kulturze politycznej Polski* [w:] P. Czapliński (red.), *Nowoczesność i sarmatyzm*, Poznań 2011, s. 91–108.
- T. Mizerkiewicz, *Sarmatyzm letagiczny, czyli o relacjach nowoczesności z sarmatyzmem* [w:] P. Czapliński (red.), *Nowoczesność i sarmatyzm*, Poznań 2011, s. 215–230.
- R. Ociecek, „Sarmacka frazeologia” w „Wojnie chocimskiej” Wacława Potockiego [w:] R. Ociecek, M. Jarczykova (red.), *Sarmackie theatrum. Studia o literaturze i książce dawnej*, t. 4, Katowice 2009, s. 145–154.
- J. Pelc, *Kontrreformacja, sarmatyzm a rozwój literatury polskiej* [w:] J. Pelc (red.), *Wiek XVII –Kontrreformacja – Barok. Prace z historii kultury*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 115.
- W. Potocki, *Dzieła*, t. 1–3, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987.
- M. Rej, *Zwierzyniec*, Kraków 1985.
- W.R. Rzepka, B. Walczak, *Socjolekt szlachecki XVII wieku (Próba ogólnej charakterystyki)* [w:] M. Stepień, S. Urbańczyk (red.), *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, Warszawa–Kraków 1992, s. 179–188.
- S. Skorupka, *Frazeologia w „Pamiętnikach” Jana Chr. Paska (ogólna charakterystyka)* [w:] H. Rybicka-Nowacka (wyb. i wstęp), *O języku i stylu „Pamiętników” Jana Chryzostoma Paska*, Warszawa 1989, s. 195–207.

### **Źródła elektroniczne**

<http://archiwum.wiz.pl/1996/96053700.asp> [dostęp 27.11.2018].

<http://lubimyczytac.pl/cytat/38067> [dostęp 28.11.2018].

[http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/989898,polacy-nienawidza-uchodzcow-chociaz-ich-nie-znaja.html?google\\_editors\\_picks=true](http://www.gazetaprawna.pl/artykuly/989898,polacy-nienawidza-uchodzcow-chociaz-ich-nie-znaja.html?google_editors_picks=true) [dostęp 28.11.2018].

<http://www.kurs-sep.pl/poki-swiat-swiatem-nie-bedzie-niemiec> [dostęp 28.11.2018].

<http://www.wilanow-palac.pl/sarmatyzm.html> [dostęp 30.11.2018].



***Exponents of Sarmatism in the past and present phraseology.  
On the example of Waclaw Potocki's works and modern idioms***

Summary

The insufficient number of studies dedicated to the phraseology of works by Waclaw Potocki (1621–1696) encouraged the author to examine this area of the Sarmatian writer's oeuvre. This paper presents the outcome of a lexical and semantic analysis of 40 idioms excerpted from three representative works by the poet: *Ogród nie plewiony* (*Unweeded Garden*), *Moralia* (*Morals*), and *Transakcja wojny chocimskiej* (*Transaction of the Hotin War*). Based on the adopted material sample, an attempt was made to identify the characteristics of Sarmatism, a cultural formation of the Commonwealth the main representative of which was W. Potocki. To this end, the collected expressions and phrases were classified by three thematic fields that were significant for the sociolect of the nobility (<everyday life>, <religion>, <war>). An important complementation of the analysis of the Baroque phraseology is tracking it until modern times. The conducted comparative research of the lexical resources of the Polish language in its two distant periods showed that, despite the over three hundred years between the examined materials, the sarmatisation of language has still been a significant component of the Polish culture.

**Keywords:** Baroque – lexical and semantic field – Sarmatism – sociolect of the nobility – idiom

Trans. Monika Czarnecka